

UZASADNIENIE

W dniu 23 marca 2015 r. K. W. wystąpił przeciwko A. Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 11.580,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty, wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiedzionego powództwa powód wskazał, że dnia 06 kwietnia 2011r. zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzoną polisą nr (...). Umowa ta została oparta o wzorzec umowy ustalony przez pozwaną jednostronnie i jego treść nie była indywidualnie uzgodniona z powodem. W ramach umowy powód zobowiązał się do uiszczania składek do 06 dnia każdego miesiąca w wysokości 1.500 zł. Zgodnie z twierdzeniami powoda, przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu w dniu 08 lutego 2012 r., tj. przed upływem pierwszej rocznicy polisy. W rezultacie rozwiązania umowy pozwane Towarzystwo (...), po dokonaniu umorzenia środków zgromadzonych na rachunku umowy, dokonało potrącenia kwoty 11.580,39 zł stanowiącej 100 % zgromadzonej przez powoda sumy - tytułem opłaty likwidacyjnej. Pismem z dnia 13 marca 2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do zwrotu tejże kwoty, lecz ta nie spełniła jej żądania. Według stanowiska powoda postanowienia wzorca umownego oraz polisy ubezpieczeniowej nr (...) dotyczące wysokości pobranej opłaty likwidacyjnej nie wiążą jej, albowiem kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta. Powód wskazał, że nałożenie przez pozwaną nań obowiązku zapłaty opłaty likwidacyjnej jest niezgodne z dobrymi obyczajami zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie rozwiązania umowy. Powód argumentował również, że zarówno treść ogólnych warunków ubezpieczenia, jak i treść polisy nie definiują opłaty likwidacyjnej oraz jej prawnego charakteru, ponadto z treści wzorca nie wynika ekwiwalentne świadczenie pozwanej, które by tę opłatę uzasadniało. Dodatkowo w ocenie powoda opłata likwidacyjna nie jest głównym świadczeniem stron. Podał również, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej analogiczne do tych zawartych we wzorcu umownym oraz polisie nr (...) wielokrotnie były przedmiotem analizy sądów powszechnych, w tym Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak również zostały wpisane na listę klauzul niedozwolonych.

(pozew – k. 1 - 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 maja 2015 r. pozwany A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie wywiedzionego powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, iż łączył ją z powodem opisany w pozwie stosunek prawny ubezpieczenia, wskazując, że umowa wygasła w dniu 04 lutego 2012 r. na skutek nieopłacenia należnych składek regularnych. W wyniku rozwiązania umowy ze zgromadzonych przez powoda środków w wysokości 11.580,39 zł strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 11.580,39 zł. Odnosząc się do meritum żądania pozwany podniósł w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda - wskazując, iż przedawniło się ono w terminie trzyletnim zgodnie z dyspozycją art. 819 § 1 k.c. Niezależnie od powyższego zarzutu, strona pozwana argumentowała, iż w niniejszym postępowaniu niedopuszczalnym jest stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu gdyż nawet gdyby uznać, iż zapisy umowy na podstawie których pozwana pobrała sporną opłatę likwidacyjną (§18 ust. 6 OWU) za niezapisane ex tunc, to strony w dalszym ciągu wiąże zapis § 25 ust. 3 OWU, a więc pozwany miał umowny obowiązek wypłacić powodowi wartość rachunku. Ponadto, zdaniem pozwanego Towarzystwa (...), postanowienia dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej nie stanowią klauzul abuzywnych. Pozwany podważył przy tym przydatność powołanych przez powoda wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadłych przeciwko niemu. Nadto w jego ocenie zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenie stron. Pobrana opłata likwidacyjna miała przede wszystkim na celu kompensować ubezpieczycielowi koszty poniesione na obsługę polisy, która została przedterminowo rozwiązana generując po stronie Towarzystwa straty w łącznej wysokości

12.198,00 zł, w tym 11.658,00 zł tytułem kosztów aktywizacji. Strona pozwana podnosiła nadto ogólne zarzuty zmierzające do wykazania, iż zakwestionowane zapisy wzorca umownego nie wypełniają dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c. Dodatkowo pozwana spółka wskazywała, iż nie dała powodu do wytoczenia powództwa, gdyż strona powodowa wniosła pozew przed odpowiedzią pozwanej na reklamację. Niezależnie od powyższych zarzutów pozwany wniósł o zastosowanie w zakresie kosztów postępowania art. 102 k.p.c. podnosząc, iż powód wystąpił o zwrot dochodzonego świadczenia zakreślając zbyt krótki termin zapłaty, nie dając ubezpieczycielowi szans na polubowne zakończenie sporu.

(odpowiedź na pozew – k.34 - 39)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powoda K. W. z dnia 09 marca 2011 r. pomiędzy nim a A. Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. zawarta została umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) 2008 P. (...), potwierdzona polisą nr (...). Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia o oznaczeniu (...) OWU - 0410 oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia o oznaczeniu (...) 0410 – 22, które to dokumenty stanowiły integralną część tejże umowy.

(okoliczności bezsporne; dowód: wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia - k. 48 - 50, polisa - k. – 12 – 12 v, ogólne warunki ubezpieczenia z załącznikami - k.13 - 28v)

Zgodnie z treścią ogólnych warunków ubezpieczenia, zawarta umowa miała na celu długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczanego (§ 3 OWU). Zakres ubezpieczenia, gdy Towarzystwo ponosi odpowiedzialność zgodnie z OWU, obejmował takie zdarzenia jak śmierć ubezpieczanego oraz dożycie przez niego stu lat (§ 4 OWU). Przed zawarciem umowy strona pozwana miała obowiązek doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków umowy (§ 10 OWU). Pozwane Towarzystwo (...) zostało uprawnione do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej (§ 18 ust. 1 pkt 5 OWU), której wysokość została ustalona procentowo, zaś przedmiotowa opłata miała być pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej (§ 18 ust. 6 OWU). W myśl § 2 pkt 2 całkowita wypłata miała być dokonywana na podstawie zlecenia ubezpieczającego w złotych z całości środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego, po pobraniu stosownego podatku dochodowego od osób fizycznych. W takiej sytuacji umowa ubezpieczenia wygasła (§ 25 ust. 2 pkt. 2 i 4 OWU). Wysokość pobieranej opłaty likwidacyjnej określona została w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia (§ 19 ust. 1 OWU), jak również została uwidoczniiona w dokumencie polisy.

(dowód: polisa k. – 12 – 12 v, ogólne warunki ubezpieczenia z załącznikami - k.13 – 28 v)

W polisie określono, że ubezpieczający K. W. będzie opłacał składkę regularną w wysokości 1.500 zł do 6 dnia każdego miesiąca. Nadto w polisie powtórzono wysokość poszczególnych opłat pobieranych przez Towarzystwo (...). Opłata likwidacyjna miała być pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa przed całkowitą wypłatą w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej przez wskazaną poniżej rocznicą polisy w następującej wysokości:

do dnia poprzedzającego 1 rocznicę polisy – 100 %

od 1 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 2 rocznicę polisy – 100 %

od 2 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 3 rocznicę polisy – 80 %
od 3 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 4 rocznicę polisy – 70 %
od 4 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 5 rocznicę polisy – 60 %
od 5 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 6 rocznicę polisy – 50 %
od 6 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 7 rocznicę polisy – 40 %
od 7 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 8 rocznicę polisy – 30 %
od 8 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 9 rocznicę polisy – 20 %
od 9 rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 10 rocznicę polisy – 10 %
od 10 rocznicy polisy - 0%.

(dowód: polisa - k. – 12 – 12 v)

Łącząca strony umowa ubezpieczenia na życie uległa rozwiązaniu w dniu 08 lutego 2012 r. na skutek zaprzestania opłacania przez powoda składek regularnych. W rezultacie rozwiązania umowy pozwana dokonała umorzenia środków zgromadzonych na rachunku przez powoda według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 21 maja 2009 r. Od zgromadzonych na rachunku umowy środków w wysokości 11.580,39 zł pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w kwocie 11.580,39 zł stanowiącą 100% wartości zgromadzonych przez powoda środków. W rezultacie pobrania tejże opłaty pozwane Towarzystwo (...) nie wypłaciło powodowi żadnej sumy ze zgromadzonych przez niego na rachunku umowy środków pieniężnych.

(okoliczności niesporne; dowód: pismo pozwanego z dnia 06 marca 2015 r. – k. 29)

Pismem datowanym na dzień 13 marca 2015 r. powód K. W. działający za pośrednictwem pełnomocnika wezwał pozwane Towarzystwo (...) do zapłaty kwoty 11.580,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu pobrania opłaty likwidacyjnej, zakreślając jednocześnie termin 3 dni na spełnienie świadczenia. Rzeczone wezwanie zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 16 marca 2015 r. Po rozpatrzeniu wezwania pozwana spółka zaproponowała powodowi zawarcie ugody pozasądowej obejmującej kwotę pobranej opłaty likwidacyjnej.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 30, pismo pozwanej – k. 74 – 74 v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron, co do zasady, nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu. Należy dodać, że okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów zgodnie z treścią art. 229 - 230 k.p.c. albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie przywołanych przepisów.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego pomiędzy powodem a stroną pozwaną w rozpoznawanej sprawie były de facto bezsporne. Nie budziły także wątpliwości okoliczności związane z wygaśnięciem przedmiotowej umowy. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy, stanowiącym podstawę ustalenia przez pozwanego

opłaty likwidacyjnej, strona pozwana nie kwestionowała z kolei, że sumę w wysokości dochodzonej pozwem pobrała ze środków zgromadzonych przez powoda. Przedmiotowy spór dotyczył przede wszystkim zasadności ustalenia i pobrania przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie, jak również spór stron ogniskował się także wokół kwalifikacji postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniających stronę pozwaną do naliczania opłaty likwidacyjnej jako niedozwolonych postanowień umownych.

Mając na względzie materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że powód zasadnie domagał się od strony pozwanej zwrotu kwoty nienależnie pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie.

Podstawę prawną wywiedzionego roszczenia stanowiła dyspozycja art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na podstawie poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych należało bowiem uznać świadczenie pobrane przez stronę pozwaną od powoda za tzw. świadczenie nienależne, czego konsekwencją było powstanie zobowiązania po stronie pozwanego do jego zwrotu. Zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z przepisem art. 410 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Definicję świadczenia nienależnego ustawodawca zawarł w treści § 2 przywołanego przepisu, zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przed szczegółowym omówieniem i odniesieniem się do zarzutów podnoszonych przez pozwaną spółkę w zakresie abuzywności zapisów wzorca umownego, na podstawie których pozwana pobrała od powoda opłatę likwidacyjną, wstępnej oceny wymaga zgłoszony przez pełnomocnika pozwanego Towarzystwa (...) zarzut przedawnienia roszczenia objętego niniejszym postępowaniem. Ze względu na sposób sformułowania zarzut ten wiąże się bezpośrednio z zarzutem braku możliwości oparcia roszczenia powoda o przepisy regulujące kwestię bezpodstawnego wzbogacenia i świadczenia nienależnego. Zabieg ten, zważywszy na sposób jego przedstawienia, z jednej strony potwierdzał zasadność roszczenia powoda – strona pozwana powołując się na zapis § 25 ust. 3 OWU (przy założeniu abuzywności § 18 ust. 6 OWU i tabeli opłat) przyznawała z jednej strony, iż powinna wypłacić powodowi już w dniu 08 lutego 2012 r. całość środków pieniężnych z umorzonych jednostek uczestnictwa tj. kwotę 11.580,39 zł, z drugiej zaś, w związku z oparciem roszczenia powoda na umownej podstawie prawnej tj. § 25 ust. 3 OWU podnosiła, iż roszczenie to w zw. z dyspozycją art. 819 § 1 k.c. uległo przedawnieniu. Próba zmiany kwalifikacji prawnej żądania powoda zmierzająca do uzasadnienia zastosowania art. 819 k.c. na kanwie niniejszej sprawy nie mogła się jednak powieść. Pozwana w sposób nieprawidłowy zdaje się rozumieć istotę bezpodstawnego wzbogacenia. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż zasadniczą przesłanką źródła zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Przesłankę tę należy przy tym rozumieć w sposób zobiektywizowany, jako brak tytułu prawnego legitymizującego przesunięcie korzyści do majątku wzbogaconego. Korzyść musi być przy tym uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju, co ma miejsce wówczas, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. To właśnie odpadnięcie tak rozumianej podstawy przysporzenia już po uzyskaniu korzyści majątkowej otwiera drogę do dochodzenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia definiując i przesądając o jego istocie. W niniejszej sprawie podstawa pobrania przez pozwaną w dniu 08 lutego 2012 r. spornej opłaty likwidacyjnej zawierała się w § 18 § 6 OWU odczytywanym łącznie ze stosownym zapisem tabeli opłat i limitów określających jej wysokość procentowo w zależności od momentu zlecenia całkowitej wypłaty zgromadzonych na indywidualnym rozrachunku środków. To właśnie odpadnięcie tej podstawy – a mianowicie zapisów umowy dotyczących nie samej zasady pobierania opłaty likwidacyjnej, a ich procentowego ustalenia - definiowało w ocenie powoda jego żądanie. Inaczej rzecz ujmując przesłankę tą nie należy interpretować (tak jak zdaje się to rozumieć pozwana) z punktu widzenia zubożonego, lecz wzbogaconego, który pobrał (potrącił) ze środków zgromadzonych na podstawie stosunku umownego świadczenie w określonej nieważnym

zapisem wysokości. Pozwana, chcąc osiągnąć zamierzony w opisanej sytuacji skutek w postaci przyjęcia, że żądanie powoda oparte jest na treści art. 471 k.c. a nie art. 410 w zw. z art. 405 k.c., winna wykazać inną podstawę umowną, na podstawie której pobrała sporną opłatę (w pozostałym zakresie zapisy umowy pozostawały w mocy), czego nawet nie starała się uczynić. Powołany przez pozwaną § 25 ust. 3 pomijając jego szczegółową interpretację i bezzasadność zastosowania w przedmiotowej sytuacji z uwagi na zapisy § 21 ust. 11 w zw. z § 25 ust. 2 pkt 4, wyznaczał ramy ogólnego roszczenia ubezpieczonego względem ubezpieczyciela w sytuacjach wskazanych w § 25 ust. 2 pkt 2,3,5 tj. określał wysokość świadczenia wypłacanego ubezpieczonemu w w/w przypadkach. Nie we wszystkich sytuacjach wygaśnięcia umowy wskazanych w ust. 2 § 25 (zawieranej w założeniu na czas nieokreślony) rzeczona opłata mogła zostać potrącona (śmierć ubezpieczonego, osiągnięcie statusu polisy opłaconej). Z dniem wygaśnięcia umowy ubezpieczony, co do zasady zyskiwał roszczenie od ubezpieczyciela w wysokości wartości zgromadzonych jednostek uczestnictwa, którego wysokość w określonych sytuacjach była weryfikowana na podstawie stosownych zapisów umownych umożliwiających potrącenie ubezpieczycielowi z ogólnej puli środków kwoty w wysokości wskazanej w tabeli opłat i prowizji. Powód zatem z dniem wygaśnięcia umowy na skutek nieopłacenia wymagalnej składki zyskał roszczenie w wysokości 11.580,39 zł, które zostało zweryfikowane przez pozwaną na podstawie spornych zapisów wzorca w zakresie tejże właśnie kwoty. Nawet zatem gdyby przyjąć, iż wskazany § 25 ust. 3 ma zastosowanie na kanwie niniejszej sprawy, to nie stanowi on o materialnoprawnej podstawie wywiedzonego przez powoda powództwa. Mógłby on być brany pod uwagę jedynie w zakresie określania górnej granicy roszczenia przysługującego powodowi względem pozwanej spółki.

Mając powyższe na uwadze, wbrew przyjętemu przez pozwaną rozumowaniu, ocena materialnego zarzutu przedawnienia na gruncie niniejszego postępowania nie następowała pod kątem stosunku prawnego ubezpieczenia, i w związku z tym przepisów szczególnych w stosunku do ogólnych uregulowań kodeksowych przewidujących krótszy, trzyletni termin przedawnienia. Podniesiony zarzut należało rozpatrywać w kontekście okresu przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż to właśnie owe roszczenie objęte było żądaniem pozwu stanowiąc jego materialnoprawne podstawy, których z kolei wysokość wyznaczały z jednej strony zapisy umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zaś z drugiej ustalone, bezsporne okoliczności faktyczne co do wysokości pobranej przez pozwanego ze środków powoda kwoty. Zastosowanie art. 819 k.c. do ustalonego stanu faktycznego nie jest więc uzasadnione, gdyż przepis ten dotyczy roszczeń wynikających stricte z umów ubezpieczenia powstających w związku z zajściem określonego zdarzenia ubezpieczeniowego (zarzut przysługujący ubezpieczycielowi) bądź wymagalnością składki za objęty umową okres ubezpieczenia (zarzut przysługujący ubezpieczonemu), a z taką sytuacją z całą pewnością nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat. Już sama treść tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że roszczenia majątkowe, dla których prawo nie przewiduje innych terminów przedawnienia, przedawniają się z upływem dziesięciu lat. W konsekwencji, jeżeli przepisy tytułu V księgi trzeciej kodeksu cywilnego (art. 405-414) regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają postanowień przewidujących inne terminy przedawnienia, to do roszczeń z tego tytułu mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia. Jest to oczywiste i nigdy nie budziło żadnych wątpliwości, w związku z czym jest to wystarczający argument dla tezy, że wierzytelność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu a nie, jak forsuje strona pozwana, lat trzech. Tym samym nie wglębiając się w rozważania, co do momentu wymagalności objętego sporem roszczenia z całą pewnością zważywszy na datę wygaśnięcia umowy i datę wniesienia powództwa, nie może być mowy o przedawnieniu roszczenia objętego żądaniem strony powodowej. Mając powyższe na uwadze należało poczynić właściwe ustalenia odnoszące się do wskazywanej przez powoda abuzywności postanowień umownych, na podstawie których pobrano od niego kwotę dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa,

spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei umowa zawarta przez strony niniejszego postępowania ma charakter umowy mieszanej z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak, z uwagi na sumę ubezpieczenia, charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Stwierdzić zatem należy, że ubezpieczyciel pozostaje zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też ubezpieczyciel zobowiązany jest jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie doręczyć konsumentowi tj. ubezpieczającemu dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

Stosownie zaś do treści art. 385 (1) § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). W myśl art. 385 (2) k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385 (1) k.c. uzupełnia przykładowa lista niedozwolonych postanowień umownych zamieszczona w art. 385 (3) k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu.

Bezsprzecznie umowa będąca przedmiotem niniejszego postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą a powodem jako konsumentem, jej postanowienia nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie – okoliczności przeciwnej pozwany nie udowodnił pomimo, że to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, opłata likwidacyjna nie należała do głównych świadczeń stron – za które należy uznać elementy konstrukcyjne umowy - tzw. essentialia negotii, a postanowienia OWU oraz umów ubezpieczenia odnoszące się do opłaty likwidacyjnej ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jeśli chodzi o ostatnią wymienioną przesłankę uznania klauzuli umownej za niedozwoloną, to w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygoda, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd.

Zdaniem Sądu zapisy umowy stron dotyczące procentowego ustalenia opłaty likwidacyjnej ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, i stanowią klauzulę niedozwoloną. W pierwszej kolejności należy bowiem wskazać, że pobrana od powoda opłata likwidacyjna była rażąco wygórowana bez uzasadnienia dla pobrania całości uiszczonych przez niego sumy tytułem składek, i tym samym doprowadziły do bezpodstawnego zubożenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy naruszając równowagę kontraktową. Wysokość tak – w sposób procentowy - ustalonych opłat związanych z likwidacją polisy nie

wyrażała istoty tejże opłaty i jej roli jako swoistego odstępnego czy też odszkodowania za wcześniejsze niż uzgodnione rozwiązanie umowy. Dodatkowo procentowe określenie opłaty likwidacyjnej nie pozostawało w związku przyczynowym z kosztami i ryzykiem strony pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą, wynikającymi z zakończenia stosunku umownego. Co więcej, pobranie opłaty likwidacyjnej w wysokości procentowej (zależnie od czasu związania stron umową) zostało przewidziane w sytuacji skorzystania przez konsumenta z przysługującego mu uprawnienia przewidzianego w umowie (§ 25) w postaci wypowiedzenia kontraktu lub też wystąpienia z wnioskiem o całkowitą wypłatę zgromadzonych środków, co prowadziło do wygaśnięcia umowy. Takie uprawnienie do wcześniejszego zakończenia umowy ubezpieczenia przewiduje również treść art. 830 § 1 k.c. oraz art. 812 § 4 k.c. Nie można więc czynić powodowi zarzutu, że z tego uprawnienia skorzystał i obciążać go opłatą likwidacyjną oderwaną od rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwane Towarzystwo (...) w związku z wcześniejszym niż umówiony zakończeniem stosunku prawnego, która de facto czyni nierealnym bezkosztowe skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w ustawie. Dodatkowo trzeba zauważyć, że powód nie miał zasadniczo możliwości uniknięcia tejże opłaty czy też skutecznego uchylenia się od obowiązku jej uiszczenia, albowiem strona pozwana opłatę tą pobrała w drodze jej potrącenia z kwot przysługujących powodowi wskutek zlecenia przez niego całkowitej wypłaty środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczeniowym. Nie ma więc wątpliwości, że ukształtowanie opłaty likwidacyjnej w sposób procentowy i pobranie od powoda tejże opłaty w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy było sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Tak więc zapisy OWU i polisy dotyczące ryczałtowego ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę niedozwoloną, a w związku z tym nie wiążą powoda. Taką konstatację potwierdza fakt, że klauzule zastosowane w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną analogiczne do innych OWU wydanych przez tę stronę, zostały uznane przez sądy za abuzywne.

W konsekwencji przywołane postanowienie zawarte w umowie stron, ustalające opłatę likwidacyjną w procentowej wysokości, nie mogło stanowić ważnej podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie. Postanowienie takie jest niewiążące dla powoda jako konsumenta względem strony pozwanej – przedsiębiorcy, o czym mówi treść art. 385 (1) § 1 k.c. Zresztą sama strona pozwana uznała taki skutek zapisu umowy ryczałtowo ustalającego wysokość opłaty likwidacyjnej skoro następstwem wydanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów orzeczeń było wydanie w dniu 27 sierpnia 2012 r. uchwały zarządu pozwanego Towarzystwa (...), w której określono nowy sposób ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej.

Odnosząc się z kolei do argumentacji podniesionej przez pozwane Towarzystwo (...) w odpowiedzi na pozew należało stwierdzić, że nie znajduje ona uzasadnienia. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub używając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Tak więc nie jest trafny zarzut pozwanej, iż nie jest ona zobowiązana do zwrotu pobranej od powoda opłaty likwidacyjnej bowiem korzyść z tego tytułu została przez nią zużyta – skoro przede wszystkim już od chwili pobrania opłaty likwidacyjnej od powoda winna była liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu mając wiedzę jako profesjonalny podmiot zajmujący się działalnością ubezpieczeniową, że zapisy dotyczące procentowego ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej stanowią klauzule abuzywne i skutkują obowiązkiem zwrotu pobranego świadczenia. Nadto pozwana nie wykazała, aby rzeczywiście świadczenie uzyskane od powoda zostało zużyte i w jaki sposób – mimo, iż to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar udowodnienia zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę 11.580,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Jeśli chodzi o to żądanie, to należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia skierowanym przez wierzyciela do dłużnika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. I CKN 316/01 i z dnia 03 lutego 2006 r., sygn. I CSK 17/05). Powód wezwał pozwaną spółkę do zwrotu nienależnie pobranej kwoty pismem doręczonym pozwanej w dniu 16 marca 2015 r., zakreślając jej

3 dniowy termin do uregulowania należności. Sąd przyjął, iż strona pozwana znajdowała się w opóźnieniu od dnia następującego po dniu upływu określonego terminu tj. 20 marca 2015 r. więc żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 23 marca 2015 r. nie mogło budzić wątpliwości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z tych przyczyn Sąd zasądził od pozwanego jako strony w całości przegrywającej niniejszy proces na rzecz powoda zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, na które złożyła się kwota 580 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości jednokrotności stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd nie znalazł przy tym argumentów do nieobciążenia pozwanej spółki kosztami procesu bądź obciążenie nimi powoda. Zauważyć należało bowiem, iż przedprocesowe wezwanie do zapłaty pozwana odebrała w dniu 16 marca 2015 r. Pozew zaś został wniesiony 23 marca 2015 r., tj. po upływie określonego 3 dniowego terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia. Powoływanie się przy tym na treść art. 817 k.c. pozostaje przy tym niezasadne. Przepis ten określa bowiem ubezpieczycielowi termin do rozpoznania zgłoszonego żądania wypłaty odszkodowania w przypadku zajścia określonego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego. Ma więc ściśle ochronny i mobilizujący charakter zmierzający do zapewnienia poszkodowanemu jak najszybszego przyznania środków majątkowych mających na celu likwidację szkody. Roszczenie, z którym wystąpił powód, oparte było na zupełnie innej podstawie prawnej, oderwanej od wystąpienia określonego zdarzenia z którym umowa wiązałaby odpowiedzialność ubezpieczyciela. Nie można również tracić z pola widzenia, iż finalnie do zawarcia ugody nie doszło – także w toku niniejszego postępowania.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.